

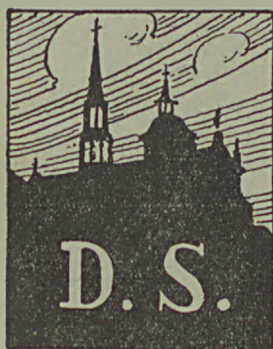


KRONIKA

DIECEZJI SANDOMIERSKIEJ

miesięcznik poświęcony sprawom diecezji

„Czyń każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”





MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM DIECEZJI.

„Czyni każdy w swym kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”

13.

List pasterski

J.E. Ks. Bpa Ordynariusza Diecezji Sandomierskiej do wiernych.

O sumieniu.

„To rozkazanie porucam Tobie, Synu mój Tymoteuszu: miej mocną wiarę i zachowaj czyste sumienie!” (1. Tym. 1. 19).

Najmilsi w Chrystusie Panu!

Rokrocznie wzywa nas Kościół św. na początku Wielkiego Postu do poważnego zastanowienia się nad celem naszego życia, nad uświęceniem i zbawieniem swojej duszy. Każe nam przystanąć pod krzyżem, na którym dokonano się nasze odkupienie i zapytać cierpiącego Zbawiciela: Dlaczego ta Jego męka i kto tu zawinił?

By nam jeszcze lepiej uświadomić niepojętą miłość ze strony Boga, a ogrom złości ze strony grzesznika, zaprasza Kościół wiernych do uczestniczenia w modlitewnym śpiewie „Gorzkich Żali” i do rozważania bolesnej męki Zbawiciela w czasie odprawianej Drogi Krzyżowej. W kazaniach pasyjnych przesuwają się przed naszymi oczyma cały szereg charakterów tych osób, które blisko stały tego jedyne w świecie wydarzenia, jakim była niewinna ofiara krzyżowa dokonana przez

TRZEŚĆ ZESZYTU.

| | Str. |
|--|------|
| List pasterski J. E. Ks Biskupa Ordynariusza Diecezji Sandomierskiej do wiernych. O sumieniu | 33 |
| W sprawie opieki nad chorymi | 39 |
| W sprawie konserwacji kościołów i ołtarzy | 41 |
| Ćwiczenie pieśni kościelnych | 41 |
| Zabezpieczenie kościołów przed pożarem | 42 |
| Rekolekcje dla organistów, kościelnych i zarządzających domem | 42 |
| Szkice do nauk stanowych | 43 |
| W sprawie nauczania religii w szkołach | 43 |
| W sprawie nabożeństw kościelnych | 43 |
| Świadectwo Chrztu św. przed I Komunią św. | 44 |
| Wezwanie na egzaminy | 44 |
| W sprawie Mszy fundacyjnych | 45 |
| Zmiany wśród duchowieństwa | 46 |
| Wykłady dla duchowieństwa na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim | 46 |
| Zebrań w sprawie Domu Księży Emerytów | 47 |

Jezusa Chrystusa, Boga - Człowieka. Jeżeli jeszcze dodamy do tego wezwanie Kościoła św. do zachowania postu i umartwienia pokutnego, zrozumiemy, że tu chodzi o coś bardzo ważnego, bo o poruszenie, skontrolowanie i naprawienie sumień ludzkich.

Tak! Tu chodzi o naprawienie sumienia przez dobrą, szczerą spowiedź św. Wielkanocną. Wszak nie doznamy radości ze Zmartwychwstania Jezusa, jeżeli sami nie powstaniami z grzechów, jeżeli nie powrócimy z tułaczki po drogach bezdrożnych do Boga, który kazał się nazywać: Ojciec nasz!

Czymże zatem jest sumienie?

Jest to tajemnicze uzdolnienie duszy człowieka pozwalające mu już z natury swej odróżnić dobro od zła, cnotę od grzechów. Podziwiamy jak natura wyposażyła zwierzęta w pewne organy niesłuchanie wrażliwe i czułe, przy pomocy których potrafią one uniknąć niebezpieczeństwa i bronić się przed wrogiem, oraz odróżnić co jest szkodliwe a co pożyteczne dla ich organizmu.

Człowiek jako istota wyższa, rozumna ma odpowiednio bogatsze przymioty duchowe dla osądzania co dla jego duszy jest dobre, potrzebne, a co niebezpieczne. Nawet grzech pierworodny nie pozbawił człowieka tego naturalnego daru, jakim jest sumienie. W świetle Objawienia zostało ono jeszcze udoskonalone, zaostrzone a tym samym czujniejsze i wrażliwsze na głos Boży i działanie Jego łaski. Św. Bonawentura powiada: sumienie jest jakby heroldem Bożym i posłańcem. Nie nakazuje samo ze siebie, lecz poleca w imieniu Boga, jak herold, który ogłasza dekret panującego. Stąd też sumienie czerpie swą moc obowiązującą. Fundamentem bowiem sumienia jest prawo Boże zaszczerpione w rozumnej naturze ludzkiej. Pięknie to udawadnia św. Paweł w liście do Rzymian, gdy mówi: „poganie wypełniają z natury już to, czego wymaga prawo Zakonu i przez to okazują, że treść Zakonu wypisana jest na sercach ich... a świadczy o tym ich sumienie”. (Rz. 2, 14).

Sumienie jest świadkiem naszych czynów, przestrzega przed fałszywym krokiem i skłania wolę, by kierowała się tylko dobrem duszy i spełniała wolę Bożą. Głosem wielkim zawołała Zuzanna: „ściśniona jestem zewsząd, bo jeśli to uczynię, śmierć jest dla mnie, a jeśli nie uczynię, nie ujdę z rąk waszych. Ale mi lepiej bez uczynku wpaść w ręce wasze, niżli zgrzeszyć przed obliczem Pańskim”. (Dan. 13, 23). A świadek ten — sumienie — towarzyszy nam wszędzie, w dzień i w nocy na każdym kroku.

Sumienie jest sędzią, który wydaje wyrok, jakie były nasze czyny: dobre czy złe i zarazem naznacza karę lub nagrodę. Przed wyrokiem tego sędziego człowiek nie ucieknie, nie schroni się nigdzie, a po dokonany występku wlecze za sobą wyrzuty sumienia.

Już poganie znali wyrzuty sumienia i wyobrażali je sobie jako duchy mściwe nie dające spokoju człowiekowi za to, że przełamał prawa wypisane niewidzialną ręką bóstwa. Sumienie zatem jest surowym sędzią, którego nie można niczym przekupić ani uspokoić. Według św. Bazylego jest ono jakby naturalnym trybunałem sądowym.

Jednak sumienie katolickie obejmuje nie tylko nakazy i zakazy prawa naturalnego, ale również prawo Boże objawione, przykazania Kościoła św., obowiązki stanu i zawodu.

Ponieważ sądy sumienia są jakby odbłaskiem sądów Bożych, więc musi posiadać cechy Bożych przymiotów. Powinno być zatem prawe, to znaczy ujawniać, jakimi jesteśmy w rzeczywistości w oczach Boga. Musi być pewne — bo wątpliwe, chwiejne nie może być normą działania. W liście do Rzymian przestrzega św. Paweł pierwszych chrześcijan słowami: „kto wątpi, ten jedząc pokarmy ofiarowane bałwanom potępieniu podpada, bo nie działa z wiary czyli z przekonania; a wszystko co nie jest z wiary czyli z przekonania, jest grzechem”. (Rzym. 14, 13).

Sumienie katolika powinno być delikatne nakazujące unikania najłżejszego nawet grzechu, a zachęcające do czynków dobrych nawet najdrobniejszych, ale z myślą podobania się Bogu.

Choć Pan Bóg wypisał swoje prawa w sumieniu każdego człowieka, nie wyklucza to jednak potrzeby ustawicznego kształcenia i urabiania go. Stosownie do okoliczności zmieniają się pojęcia grzechu. Do tego dołącza się nasza skażona natura i nieopanowane zmysły do tego stopnia, że o pomyłkę nie trudno. Ta możność błędzenia nakłada na nas obowiązek starannego poznania praw Bożych. I może się zdarzyć, że człowiek pójdzie za mylnym nakazem sumienia z głębokim w danej chwili przekonaniem, że tak a nie inaczej winien postąpić. Przykładem takiej pomyłki jest Szaweł.

Powodowany ślełą gorliwością o chwałę Boga - Jehowy daje się już użyć przy kamienowaniu św. Szczepana. Tą samą myślą wiedziony, że się przysłuży Bogu, jeżeli wytępi nową religię, którą głosił Jezus z Nazaretu, jedzie do Damaszku „dyszac jeszcze groźbami i mordem przeciw uczniom Pańskim”. Dopiero kiedy sam Chrystus zastąpił mu drogę, zrozumiał Szaweł, że był w błędzie. Sprostował więc natychmiast swoje sumienie i stał się nie tylko gorliwym apostołem Ewangelii, ale zarazem niezrównanym nauczycielem sumień ludzkich. Oskarżony przed namiestnikiem Feliksem stwierdza publicznie: „o to też sam pilnie się staram, abym zawsze miał sumienie nienagane przed Bogiem i przed ludźmi”. (Dz. Ap. 24, 16). Kiedy indziej dodaje: „ufamy, że mamy dobre sumienie chcąc we wszystkim dobrze postępować”. (Żyd. 13, 18).

To niebezpieczeństwo błędzenie nakłada na nas obowiązek kształcenia, urabiania sumienia na podstawie przykazań Bożych, na zasadach Ewangelii Chrystusowej i wskazówkach Kościoła św. Słyszycie nieraz śmiało a wielce lekkomyślnie powiedzenie: ja to biorę na swoje sumienie. Tych należało by zapytać, czy uzgodnili przedtem swoje postanowienie z wolą Bożą? — czy nie jest to raczej niebezpieczna samowola?

Albowiem wszystko, co jest w sprzeczności z Bożymi przykazaniami, jak: krzywoprzysięstwo, nieposłuszeństwo wobec rodziców i prawowitej władzy, szerzenie nienawiści, cudzołóstwo, krzywda wyrządzana bliźniemu na majątku i sławie — jednym słowem wszystko, co jest niemoralne — będzie też zarazem pogwałceniem sumienia, na którym Bóg wypisał swoje niezmiennie prawa.

Komuż zatem zlecił Pan Bóg troskę o urabianie sumienia?

Skoro wszyscy odpowiedzialni jesteśmy za stan naszego sumienia, musi każdy z nas dążyć do rozpoznawania woli Bożej i do niej też dostosować swoje postępowanie. „Albowiem każdy z nas, powiada św. Paweł, odpowie za samego siebie przed Bogiem”. (Rzym. 14, 12); „albowiem wszyscy musimy się ukazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł zapłatę za czyny dokonane w ciele, wedle tego jak działał, dobrze czy źle”. (Kor. 5, 10).

Obowiązek urabiania sumień dzieci od najmłodszych lat spoczywa na rodzicach. Nie wystarczy jednak samo pouczanie, napominanie, a nawet karcenie dzieci. Tu potrzebny przede wszystkim dobry przykład. Bo i cóż pomoże zachęta i przypominanie przykazań Bożych, jeżeli je rodzice sami łamią na każdym kroku? Dziecko wypychane do kościoła, podczas kiedy ojciec lub matka opuszczają z lenistwa uczestniczenie we Mszy św., uczy się obłudy. Albo: jak można wymagać od dzieci prawdomówności, jeżeli rodzice nawzajem się okłamują?

Urabianie sumień powierzył Pan Bóg duszpasterzom. Więc nie dziwić się wam, że ustawicznie nawołują do uświadamiania religijnego, do rozczytywania się w żywotach świętych.

(Przemówienie pap. Piusa XII z dnia 9. III. 1952 r.)

Mówiąc o kształtowaniu sumienia nie można pominąć praktyki rachunku sumienia w łączności ze spowiedzią św. To co nas najwięcej kosztuje i przeraża w rachunku sumienia

to jego wyrzuty, które rozbudza sprawiedliwość i dobroć Boża. Mistrzowski opis tych zmagañ i rozwoju przekonañ mamy skreślony w Wyznaniach św. Augustyna: „Ty Panie, kiedym nie chciał spojrzeć na siebie, zmuszałeś mnie, bym patrzył i obaczył, jak byłem brzydkim i nieczystym, jak obrzydliwym i fałszywym. Obaczyłem i przeraziłem się i nie było miejsca, gdziebym mógł uciec przed samym sobą. Kiedym zaś starał się odwrócić wzrok swój od siebie, Ty znowu wskazywałeś na mnie, abym zobaczył złość moją i znieawidził ją. Znałem ci ją, ale się do niej nie przyznawał, zamykałem oczy i tak umyślnie zapominałem o niej”.

Rodzice i wychowawcy! Nie przygłuszajcie tych wyrzutów sumienia lekkomyślnym niewinnianiem albo pomniejszaniem wykroczeń przeciw prawom Bożym. Kto mówi, że nie słyszy sumienia, znaczy, że nie chce słyszeć. Bo jak słusznie powiedział nasz wieszcz Mickiewicz: „sumienie ma każdy, ale jeden go słucha i radzi się go, a drugi do najciemniejszego kąta duszy zapycha”.

Najodpowiedniejszą chwilą na liczenie się z sumieniem — to pora wieczornej modlitwy. Rodzice słusznie wymagają, by dzieci przed udaniem się na spoczynek uporządkowały swe ubrania, książki, zabawki; podobnie powinni żądać uporządkowania swych spraw z Bogiem i otoczeniem, a do tego służy rachunek sumienia. Jeden pogański filozof uczył: nie dozwól, aby słodki sen spływał na twe oczy, zanim zbadasz i ocenisz każdy czyn twój dobry i zły dokonany w ciągu dnia ubiegłego. Tak myślał i nauczał poganin!

Ukochani w Chrystusie Panu!

Na rozpoczęcie Wielkiego Postu chciałem wam pokazać, jak wielkim darem Bożym jest dobre, spokojne sumienie. Kierujcie się zawsze sumieniem opartym o Wolę Bożą, a nie zabijajcie go w sobie, pomnąc że sumienie nawet najgorsze zawsze się odezwie, choćby wszystkie języki wymarły! Rozwijajcie sumienie własne na zasadach naszej wiary świętej w zgodzie z nauką Kościoła katolickiego.

Oczyszczajcie go jak najczęściej w Sakramencie Pokuty. Módlcie się gorąco o łaskę delikatnego w duchu nadprzyrodzonym sumienia słowami Psalmisty Pańskiego:

„Serce czyste stwórz we mnie Panie Boże i ducha prawego odnów we wnętrznościach moich”. (Ps. 50).

„Daj mi zrozumienie, a będę badał zakon Twój i będę go strzegł ze wszystkiego” serca mego. Prowadź mię ścieżką przykazań Twoich, bom jej pragnął”. (Ps. 118).

A błogosławiąc wam kończę słowami św. Pawła Apostoła: „A sam Bóg pokoju, niech wam da pokój nieustanny na każdym miejscu i niech będzie z wami wszystkimi: W imię Ojca i Syna i Ducha św. Amen”.

Sandomierz, dnia 25 stycznia 1953 r. W uroczystość
Nawrócenia św. Pawła Ap.

† Jan Lorek, Biskup.

14.

W sprawie opieki nad chorymi.

Duszpasterstwo nad chorymi jest zarazem duszpasterstwem nad własną duszą kapłana zaopatrującego chorych.

Stajemy oko w oko ze śmiercią — patrzymy na odrywanie się duszy od ziemi — ogarnia nas zarazem lęk o tę duszę, wybierającą się w ostatnią podróż do wieczności, by jej nie porwał szatan, więc ze zdwojoną troską i żywą wiarą, poważnie, udzielamy tego Sakramentu chorych.

Praca ta niezmiernie wdzięczna, bo choroba, cierpienia przeorały duszę, bardziej gotową do przyjęcia łask sakramentalnych. — Wymaga jednak cierpliwości, wyrozumiałości, przewyciężenia wstrętu, nieraz i przesadnego lęku przed zarażeniem się chorobą.

Przy rachunku sumienia z chorym należy sięgnąć do przeszłości, czy wszystkie spowiedzi były dobre, szczere, czy

chory nie uczynił jakiegoś ślubu, czy naprawił ewentualną krzywdę na majątku lub sławie, czy przebacza nieprzyjaciołom, czy sprawy majątkowe uporządkował (nie przyjmować obowiązku wykonawcy testamentu), czy jest pogodzony z wolą Bożą w chorobie i w obliczu śmierci?

Uwagi praktyczne:

Nie zwlekać z wyjazdem do chorego, bo każda chwila może decydować o wieczności — jeżeli choroba się przeciąga odwiedzać częściej, — ułatwić częstsze przyjmowanie Komunii św. — pouczać wiernych, co i jak przygotować w mieszkaniu przed przyjściem kapłana z wiatykiem — wreszcie dużo się modlić za chorego, więc jadąc do chorego i w drodze powrotnej zamiast rozmowy odmawiać na jego intencję Różaniec św.

W wielu parafiach urządzi się co roku „Dzień chorych”. Że opieka nad chorymi stanowi jedno z najważniejszych, a zawsze aktualnych zadań akcji miłosierdzia w parafii, nie ulega wątpliwości. Obok normalnego zaopatrywania chorych istnieje systematyczne odwiedzanie ich, co z taką wdzięcznością jest przyjmowane.

Gorliwy duszpasterz pomyśli o tym, by raz na rok urządzić uroczyste nabożeństwo dla tych, którzy są pozbawieni Mszy św. i związanych z tym przeżyć religijnych. Zachęcam zatem do podjęcia tego trudu nie tylko dla dobra chorych, ale i zdrowych nie wyłączając kapłana, który wiele stąd odnosi korzyści duchowych. — Sposób urządzenia tego nabożeństwa jest znany. Przypomnę tylko, że kościół należy przybrać bogato w kwiaty, dywany, nie żałować światła. W czasie Mszy św. krótkie przemówienie (10 min.) o wartości cierpienia, po Mszy św. wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji i błogosławienie chorych. Po skończonym nabożeństwie wspólny posiłek chorych, którym służy kapłan i przyboczna jego rada złożona z osób ofiarnych i gorliwych. W tym czasie mogą też dzieci urozmaicić te chwile wierszykami, piosenkami i obdarować każdego chorego bukietem kwiatów.

W najbliższą niedzielę po tej uroczystości można z ambony zdać krótkie sprawozdanie i podziękować parafianom za pomoc i współudział.

Sandomierz, dnia 25 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

15.

W sprawie konserwacji kościołów i ołtarzy.

Odnawianie, malowanie kościołów, ołtarzy, organów musi się dokonywać za zgodą Kurii Diecezjalnej i władz konserwatorskich. Zanim księża przystąpią do pracy, muszą zasięgnąć opinii komisji dekanalnej i wykazać, jakie mają możliwości finansowe. Następnie zrobić należy umowę na piśmie z przedsiębiorcą uznanym przez Kurię, polecić sporządzenie wykończonych projektów i ustalić naprzód, czy będą honorowane osobno, czy wliczone w kosztorysy, o ile praca nie będzie powierzona projektodawcy. — Przestrzegam przed lekceważeniem sobie tych wskazań, gdyż — pomijając wynikające stąd przykrości — mogą księża narazić parafię na niepotrzebne koszty, a właściwie siebie, ponieważ odpowiedzialność spada na rządzących parafią.

Sandomierz, dnia 25 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

16.

Ćwiczenie pieśni kościelnych.

Nabożeństwa majowe dają doskonałą sposobność do ćwiczenia pieśni kościelnych. Organiści najczęściej ograniczają się do kilku pieśni, zaprzepaszczając bogaty skarb odziedziczony po naszych głęboko wierzących przodkach. — Trzeba zatem dopilnować, by nie tylko zmieniali organiści codziennie pieśni, ale razem z nimi powinni nauczyć wiernych przepięknych naszych pieśni do Matki Boskiej.

Sandomierz, dnia 25 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

17.

Zabezpieczenie kościołów przed pożarem.

Już w ubiegłym roku poleciłem zakładanie piorunochronów na kościołach, w czym pomoc przyrzekło P. Z. U. w Kielcach. Przypominając to moje zarządzenie dodaje, że nie wystarczy raz założyć, ale co roku należy sprawdzać przez fachowców odpowiednimi przyrządami, czy nie ma przerwy w przewodach; w przeciwnym razie niebezpieczeństwo byłoby jeszcze większe. Uziemienie powinno mieć dużo wilgoci, o czym również pamiętać trzeba.

Należy usunąć z wież kościelnych wszelkie gniazda ptaków, a otwory zabezpieczyć siatkami, gdyż niejedem już kościół z tej przyczyny padł ofiarą pożaru. — Fachowy elektryk niech nadto zbada zabezpieczenie motorów (gdzie są) przy organach, by nie iskrzyły, na co niestety rzadko kto zwraca uwagę.

Sandomierz, dnia 25 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

18.

Rekolekcje dla organistów, kościelnych i zarządzających domem.

Polecam, by Księża Dziekani i w tym roku urządzili we wszystkich dekanatach w końcu sierpnia lub w innym dogodnym czasie rekolekcje zamknięte, najmniej trzydniowe, dla organistów, kościelnych i zarządzających plebanią. Sprawę tę należy uprzednio omówić z Ks. Ks. Proboszczami co do miejsca i terminu rekolekcji, oraz należy zaprosić dobrego konferencjonistę. Możliwe dla paru dekanatów rekolekcje urządzić w jednym miejscu. Księża Dziekani nadesłają do Kurii szczegółowe sprawozdanie w tej materii.

Sandomierz, dnia 25 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

19.

Szkice do nauk stanowych.

Za pośrednictwem Księża Dziekanów dostarczono księżom szkice do nauk stanowych na temat — na kwiecień I. spowiedź św. dzieci, na maj — I. Komunia św., na czerwiec — Sakrament Bierzmowania. Następna seria szkiców rozpocznie się po wakacjach.

Sandomierz, dnia 25 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

20.

W sprawie nauczania religii w szkołach.

Wszyscy księża zatrudnieni w duszpasterstwie, jak i księża prefekci etatowi, oraz kontraktowi, nawet zwolnieni, w ciągu miesiąca maja winni złożyć podanie do Wydziału Oświaty za pośrednictwem szkoły, w której zamierzają uczyć, o prawo nauczania religii w następnym roku szkolnym.

Sandomierz, dnia 30 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

21.

W sprawie nabożeństw kościelnych.

Publiczne nabożeństwa w kościołach i kaplicach należy odprawiać według przepisów podanych w księgach liturgicznych i w „Porządku nabożeństw dodatkowych”, zatwierdzonym dla diecezji sandomierskiej. Żadnych innych modlitw, litanij, nowenn, czy triduum na własną rękę wprowadzać nie można. Również nie wolno w kościołach i kaplicach, zawieszać obrazów „niezwykłych” nie zatwierdzonych i nie uznanych przez Kościół. W każdym wątpliwym wypadku należy zasięgnąć zdania Kurii Diecezjalnej. Troskę o kult właściwy i przestrzeganie prawa liturgicznego powierzam księżom dziekanom.

Sandomierz, dnia 30 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

22.

Świadectwo Chrztu św. przed I Komunią św.

Polecam, by księża proboszczowie i prefekci dopilnowali, ażeby każde dziecko przed I Komunią św. przedstawiło dokument Chrztu św. (ewentualnie sprawdzić w księgach kościelnych parafii chrzest), ponieważ przez niedbalstwo rodziców mogą zachodzić wypadki przystąpienia do Sakramentów św. nieochrzczonego dziecka.

Sandomierz, dnia 30 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

23.

Wezwanie na egzaminy.

W myśl przepisów kan. 130 C. J. C. obowiązani są przybyć do Sandomierza dla złożenia egzaminów trzechletnich i konkursowych już według nowego programu.

Na pierwszy egzamin w dniu 2 września b. r. Księża: Cieślik, Gintowt, Kalinowski Zdzisław, Kociński, Krajewski, Krzysztofik Wacław, Lachowski, Lewiński, Mazurkiewicz Jan, Michałek, Nycz, Polinceusz, Sałata Bolesław, Smerda, Stępień Jan, Sygnet, Wrocławski.

Na drugi egzamin w dniu 3 września b. r. Księża: Mężyk, Wyrwał, Janicki Józef, Kasprzyk, Kateusz, Łęcki, Myśliwiec Czesław, Podkowa, Taraś.

Na trzeci egzamin w dniu 4 września b. r. Księża: Bien, Felikszewski, Karbowski, Olechowski, Skrok, Sorbian Henryk, Wlazło, Adamczyk Marian, Bartoszewski, Hołownia, Kruzal, Matejek, Rejmer, Rośliniec.

Na egzamin konkursowy w dniu 5 września b. r. Księża: Skwarliński, Rączkiewicz, Śliwak, Żelaśkiewicz, Socha Stanisław, Suligowski, Tuszyński, Gronkowski, Lucima.

Sandomierz, dnia 30 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

24.

W sprawie Mszy fundacyjnych.

Kuria Diecezjalna za pośrednictwem Księża Dziekanów (22. V. 1944 r. Nr 1832) rozesłała szczegółowy wykaz Mszy św. odprawianych pro benefactoribus we wszystkich kościołach diecezji sandomierskiej, z poleceniem, aby Księża Proboszczowie zaprowadzili specjalną księgę Mszy fundacyjnych.

Na mocy specjalnego indultu Stolicy Apostolskiej Ks. Biskup Ryx w 1920 r. dla wszystkich parafii i kościołów rektorskich zredukował obowiązek odprawiania Mszy fundacyjnych do jednej czytanej corocznie w miesiącu listopadzie za zmarłych dobrodziejów kościoła. W parafiach zaś: Szewna: Klimontów, Borkowice, Wysoka, Czyżów, Wojciechowice, Koniemłoty, Opoczno, Radom, (kaplica SS. Miłosierdzia), Grabowiec, Raków do kilku w roku.

Ze sprawozdań Księża Dziekanów i wizytacji parafii wynika, że w wielu kościołach księgi Mszy fundacyjnych nie ma i księża proboszczowie, oraz rektorzy kościołów, tej Mszy nie odprawiają. Jest to sprawa sumienia i ścisłego obowiązku. Zarządzam przeto, aby księża proboszczowie i rektorzy kościołów, gdzie takiej księgi dotąd nie ma — natychmiast ją zaprowadzili, a zaległe Msze św. odprawili od czasu objęcia przez nich danej parafii. W książce należy ten obowiązek zaznaczyć i co roku po odprawieniu Mszy św. — odnotowywać. Księża Dziekani dopilnują tego i przy każdej wizytacji będą sprawdzać, czy Msza fundacyjna została odprawiona.

W razie wątpliwości należy się zwrócić po informacje do Kurii. W aktach parafialnych odszukać dekret z 1920 r., oprawić go w ramkę za szkłem i umieścić w zakrystii w miejscu widocznym.

Sandomierz, dnia 30 kwietnia 1953 r.

† Jan Lorek, Biskup.

Zmiany wśród duchowieństwa

Zamieszkali w Domu Księży Emerytów: Ks. dr Władysław Dziubek i Ks. jubilat Sarnecki Karol.

Zmarli: Ks. kan. Pfadt Gabriel, dziekan sandomierski i proboszcz parafii Obrazów zmarł dn. 27 marca 1953 roku i został pochowany na cmentarzu swej parafii.

Ks. prał. Popkiewicz Adam, proboszcz parafii Cerekiew, zmarł dnia 17 kwietnia br. i został pochowany na cmentarzu parafialnym.

R. i. p.

—————

**Wykłady dla duchowieństwa
na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.**

25 — 27 sierpnia 1953 r.

Wykłady:

- Wtorek g. 9. — Msza św.
„ 10. — Parafia w mistycznym organizmie Kościoła.
Ks. Prof. dr W. Granat — Lublin KUL,
Sandomierz.
„ 11. — Z dziejów organizacji parafii.
Ks. Prof. dr M. Rehowicz — Lublin KUL.
„ 16. — Parafia według obecnego prawa kościel.
Ks. Prof. dr A. Petrani — Lublin KUL.
„ 17. — Rola Eucharystii w duszpasterstwie parafialnym (z uwzględnieniem ostatnich zarządzeń Ojca św.)
O. A. Urbański O. Carm. — Gdańsk-Kraków.
- Środa „ 9. — Religiologia jako pomoc w duszpasterstwie parafialnym.
Ks. Prof. dr B. Radomski — Lublin KUL.
„ 10. — Parafie robotnicze we Francji
Ks. Dziekan J. Wiatr — Szadek diecezja włocławska.

- Środa g. 16. — Zakony w parafii.
„ 17. — Człowiek świecki w parafii
Jerzy Zawieyski — Warszawa.
- Czwartek „ 9. — Parafia nauczycielem, wychowawcą i stróżem moralności chrześcijańskiej.
J. E. Ks. Bp dr Z. Goliński — Częstochowa.
„ 10. — Problem nauczania religii w parafii
Ks. Dziekan dr W. Staniszewski — Chełm.

Konferencje:

Wtorek i środa godz. 20. — Charyzmaty duszpasterza
O. K. Hołda CSSR — Toruń.

Rekolekcje (dla specjalnie zgłoszonych)

Czwartek, piątek i sobota (27, 28 i 29 sierpnia)
O. K. Hołda CSSR. — Toruń.

Zebrańie w sprawie Domu Księży Emerytów.

Zarząd Domu Księży Emerytów podaje do wiadomości, że Ogólne zebranie członków Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Kapłanów Diecezji Sandomierskiej odbędzie się dnia 9 kwietnia r. b. w Domu Księży Emerytów w Sandomierzu o godz. 10 rano.

Ze względu na doniosłość zagadnień, jakie będą omawiane i na decyzje jakie mogą być powzięte, pożądanym jest liczny udział członków Towarzystwa.

—————

Sklep detaliczny, Radom, ul. Żeromskiego 25, posiada na składzie fisharmonie różnych firm: 2, 3 i 4-o głosowe w cenie od 3 do 7 tysięcy zł., które sprzedaje za gotówkę i dla członków Zw. Zaw. na długoterminowe raty miesięczne. Instrumenty można oglądać w sklepie: Radom, ul. Żeromskiego 25, w godz. 9—13, 14.30 do 17.30.

—————

Konto kasowe Kurii Diecezjalnej P.K.O. Warszawa — Nr I-1034/113.
N. B. P. Oddz. Sandomierz 52/113/30.

Wydawca: Kuria Diecezjalna w Sandomierzu.

REDAKTOR: KS. DR STANISŁAW KOTOWSKI

Diecezjalny Zakład Graficzno - Drukarski w Sandomierzu, Nr zam. 24.
1. VIII. 1953. L-4-10158. Nakł. 700. Pap. druk. mat. form. 61×86, kl. VII, gr. 70.

